

Sygn. I C 116/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. R.

przeciwko (...) Company SE z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w W. na rzecz powoda R. R. kwotę 78.000 zł (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w W. na rzecz powoda R. R. kwotę 1.083 zł (słownie: jeden tysiąc osiemdziesiąt trzy złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nie obciąża powoda dalszymi kosztami sądowymi;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 4.138 zł (słownie: cztery tysiące sto trzydzieści osiem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 116/17

UZASADNIENIE

Powód R. R. w pozwie wniesionym w dniu 19 kwietnia 2017r. do Sądu Okręgowego w Słupsku domagał się zasądzenie od pozwanego (...) Company (...) Oddział w Polsce w W. na swoją rzecz dodatkowo kwoty 78.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21.12.2015r. do dnia zapłaty, za krzywdę, jakiej doznał w wyniku wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 11 sierpnia 2014 roku,

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wskazywał, iż wypadek komunikacyjny którego był nie zawinionym uczestnikiem jest źródłem wyrządzonej mu szkody niemajątkowej. Biorąc pod uwagę zakres doznanych cierpień co wiązało się z kilkakrotną hospitalizacją i trwałymi ograniczeniami w aktywności życiowej, czego konsekwencje są odczuwalne do dzisiaj i będą towarzyszyć mu do końca życia, zasadnym jest przyznanie zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000 zł. Powód przyznał, że pozwany wypłacił mu kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednakże w jego ocenie jest to kwota wysoce rażąco niewspółmierna do zakresu doznanych przez niego cierpień.

W zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, powód wskazywał na duże prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych negatywnych konsekwencji zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2014 roku, niepewność rokowań i uzasadnioną obawę o dalsze pogorszenie się jego stanu zdrowia w zakresie sprawności fizycznej.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu przyznał, że na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą wypadku, w wyniku którego poszkodowany został powód, przyjął na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za skutki tego zdarzenia. Jednak wypłacona tytułem zadośćuczynienia kwota jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy.

Pozwany zakwestionował również, zasadność żądania odsetek za opóźnienie w zapłacie dochodzonego roszczenia wskazując, iż w razie sporu sądowego wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę staje się znana dopiero w dniu wyrokowania przez Sąd I instancji, który orzekając ma na względzie stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, zatem to dopiero od tego dnia pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Odnosząc się natomiast do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wszystkie możliwe wystąpić w przyszłości u powoda skutki będące następstwem wypadku, podniósł, że powód nie wykazał przesłanek tego żądania wynikających z art. 189 k.p.c. W szczególności zaś nie wykazał interesu prawnego w takowym ustaleniu. W mniejszej sprawie nie ma i z pewnością nie będzie w przyszłości trudności z ustaleniem podmiotów ponoszących odpowiedzialność za rozpatrywane zdarzenie.

Obie strony wnosili o zasądzenie od strony przeciwnej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 21 marca 2019r. powód rozszerzył powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia do kwoty 125.000 zł i ostatecznie wniósł o zasądzenie;

- 1) kwoty 125.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, przy czym,
 - a. od kwoty 78.000 zł od dnia 21 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,
 - b. od kwoty 47.000 zł od dnia 28 marca 2019 r. do dnia zapłaty.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2019r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11.08.2014 roku na drodze krajowej nr (...) w okolicach G. około godz. 8.30 kierujący pojazdem osobowym marki C. (...) nr rej. (...) nie dostosowując prędkości do warunków panujących na drodze, jadąc z prędkością wyższą od dopuszczalnej przepisami ruchu drogowego, doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem m-ki R. (...) nr rej. (...), którego kierowcą był powód. W następstwie tego zdarzenia powód doznał złamania kości krzyżowej prawej z przednim rozcięciem stawu krzyżowo biodrowego, złamania wielomiejscowego kości łonowej prawej, rozcięcia spojenia łonowego, krwiaka zaotrzewnowego, wieloodłamowego złamania kości udowej lewej, złamania rzepki prawej, złamania dolnej gałęzi prawej kości łonowej, pęknięcia przechodzącego przez panewkę lewego stawu biodrowego w obrębie lewej kości biodrowej, złamania kości miednicy z krwawieniem do miednicy małej.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód R. R. został przetransportowany śmigłowcem L. do szpitalnego oddziału ratunkowego Szpitala (...) Sp. z o.o. w S., gdzie był hospitalizowany do dnia 31.08.2014r.

dowód: dokumentacja medyczna - karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 8 w zw. z k. 171.

W celu dalszego leczenia powód w dniu 31 sierpnia 2014r. został przetransportowany do szpitala (...) w S. gdzie zastosowano leczenie usprawniające.

dowód: dokumentacja medyczna - karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 10 w zw. z k. 98.

W dniu 16.09.2014r. w stanie ogólnym dobrym, powód został przekazany do dalszego leczenia na Oddział Rehabilitacyjny SPZOZ w C. gdzie przebywał do dnia 27.10.2014r. w celu dalszych badań i konsultacji specjalistycznych. W chwili przyjęcia poruszał się przy pomocy balkonika. Stwierdzono w badaniu przedmiotowym znaczne ograniczenia zakresie zgięcia i odwodzenia w stawie kolanowym prawym i lewym oraz w stawie biodrowym lewym.

dowód: skierowanie do leczenia i dokumentacja medyczna k. 11 w zw. z k. 82.

Dalsze leczenie oraz proces usprawniania powód kontynuował w warunkach ambulatoryjnych w Poradni (...) Urazowo Ortopedycznej Szpitala w S., oraz w (...) Centrum (...) w C..

dowód: skierowanie do poradni i dokumentacja medyczna k. 13-14 w zw. z k. 89, oraz k. 84.

W dniu 4 marca 2015r. powód ponownie został przyjęty na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej Szpitala w S., celem wykonania zabiegu usunięcia materiału zespalającego złamanie rzepki.

dowód: dokumentacja medyczna - karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 18 w zw. z k. 89.

W okresie od 24 marca do 14 kwietnia 2015r. powód przebywał w (...) Centrum Medycznym w B., gdzie prowadzono rehabilitację ruchową według indywidualnego programu.

dowód: dokumentacja medyczna - karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 19 w zw. z k. 96.

Uzasadnieniem do kolejnych hospitalizacji w roku 2016 i 2017 był zabieg artroskopii najpierw jednego kolana, potem drugiego. Przez pierwsze miesiące po zakończeniu leczenia szpitalnego powód wymagał pomocy bliskich we wszystkich czynnościach dnia codziennego. Ciężar opieki nad nim przejęła żona.

Powód w dalszym ciągu kontynuuje leczenie, odbywa regularne wizyty kontrolne w specjalistycznej poradni.

Dowód; zeznania powoda k. 323 w zw. z k. 151-152.

Powód doznał złamań w obrębie kończyn dolnych – kości udowej lewej oraz rzepki prawej jak również licznych obejmujących stawy złamań miednicy. Charakter złamania należy określić jako wybitnie niestabilny, równoległy typu M.'a, ze szczelinami złamań przechodzącymi przez staw biodrowy lewy, krzyżowo-biodrowy prawy, rozejściem spojenia łonowego. Obrażenia jakich doznał powód R. R. spowodowały u niego trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości odpowiednio; złamanie miednicy typu M.'a 40%, - złamanie panewki stawu biodrowego lewego 10%, złamanie talerza kości biodrowej 5%, złamanie wieloodłamowe kości udowej lewej 7%, złamanie rzepki prawej 15%. Ustalony uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały. Dalsze leczenie i rehabilitacja powoda w placówkach medycznych było konsekwencją i pozostawało w bezpośrednim związku z urazem którego doznał on w wypadku, bowiem bardzo często po masywnym wieloodłamowym złamaniu kości udowej dochodzi do zaburzeń zrostu.

Powód nadal odczuwa i odczuwać będzie trwale dolegliwości związane ze złamaniem kości biodrowej. Wymaga ciągłego leczenia rehabilitacyjnego w celu utrzymania uzyskanego stanu klinicznego. Istnieje znaczne zagrożenie pourazowej choroby zwyrodnieniowej szczególnie w zakresie biodra lewego i kolana prawego.

dowód: opinia biegłego lekarza specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu, k. 207 – 215.

W wyniku wypadku powód doznał trwałego kalectwa. Pomimo upływu czterech lat, powód jest ciągle pod kontrolą lekarza ortopedy. Jego aktywność zawodowa społeczna i rodzinna jest ograniczona ze względu na stan zdrowia.

dowód; zeznania powoda k. 323 w zw. z k. 151-152.

Wypadek z dnia 11 sierpnia 2014r. wiązał się dla powoda z silnymi przeżyciami emocjonalnymi. Miał obawy, że jego sprawność pozostanie na bardzo niskim poziomie, a on sam nie będzie w stanie utrzymać rodziny. W okresie od 19 stycznia do 7 września 2015r. powód był pacjentem (...) w C.. Miał problemy ze snem, miał lęki kiedy był w pobliżu miejsca wypadku. Przez rok nie mógł sam jeździć samochodem. Leczenie to było konsekwencją i pozostawało w bezpośrednim związku z przeżyciami jakich R. R. doznał w wypadku komunikacyjnym. Gdyby nie korzystał z pomocy psychiatry, to niewątpliwie miałyby to negatywny wpływ na jego aktualne funkcjonowanie. Upływ czasu od czasu wypadku wpłynął na złagodzenie odczuwanych przez powoda cierpień psychicznych, głównie dlatego, że uporządkował swoje życie zawodowe, zmienił pracę, zarabia na rodzinę. W wyniku wypadku z dnia 11 sierpnia 2014 roku wystąpił u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym w wysokości 10%.

dowód: dokumentacja medyczna 157, opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii k. 296-300.

W odpowiedzi na zarzuty do opinii zgłoszone przez pozwanego, biegły w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii dr n.med. W. Ź. podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Dodatkowo podkreślił, że złamanie typu M.'a jest szczególnym typem złamania wybitnie niestabilnym z przerwaniem w dwóch miejscach pierścienia miednicznego. Jednocześnie kategorycznie stwierdził, że nie rozpoznał u powoda samoistnej choroby zwyrodnieniowej, a w obrębie miejsc uszkodzonych należy rozpoznać jeżeli już to pourazową chorobę zwyrodnieniową.

Podobnie biegli z zakresy psychiatrii i psychologii podtrzymali opinię z dnia 21.09.2019r. Odpowiadając na zarzuty pozwanego, wskazali, że powód mobilizuje wszystkie swoje siły fizyczne i psychiczne aby prawidłowo funkcjonować. Ale przez to balansuje na krawędzi psychicznej i fizycznej wytrzymałości. Niewielkie niepowodzenie może zachwiać tę niestabilną równowagę. W ocenie biegłych, aby utrzymać równowagę psychiczną badany stosuje – podświadomie - mechanizmy obronne. Mechanizmy obronne mają jednak do siebie to, że działając optymalnie poprawiają funkcjonowanie, ale nadużywane zaburzają relacje jednostki z otoczeniem. Tymczasem sytuacja w jakiej znajduje się powód R. R. sprzyja sięganiu po mechanizmy obronne.

dowód; opinie uzupełniające biegłych k. 255-256 oraz k. 338-340.

W dniu 18 listopada 2014r. powód dokonał zgłoszenia szkody domagając się tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000zł. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń uznało ostatecznie zgłoszone roszczenie o zadośćuczynienia do kwoty 22.000 zł

okoliczność bezsporna

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód R. R. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, jakiej doznał w wyniku wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 11 sierpnia 2014 roku. Dla oceny zasadności twierdzeń w tym przedmiocie Sąd dopuścił nie tylko dowód z zeznań świadków, zeznań powoda ale również z opinii biegłego sądowego odpowiednio z zakresu ortopedii i traumatologii, oraz psychiatrii i psychologa.

Sąd w pełni podzielił opinie biegłych bowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalne). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Zgodnie z art. 233 §2 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Kodeks cywilny zawiera szczególne reguły dotyczące naprawienia szkody na osobie, obejmującej zarówno szkodę majątkową jak i krzywdę niemajątkową, przejawiającą się w ujemnych doznaniach psychicznych pokrzywdzonego spowodowanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia.

Należy podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie bezspornym była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, a podstawą odpowiedzialności art.445 k.c.

Jak stanowi art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewspółmierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Ustawodawca w art. 445 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając judykaturze i doktrynie uściślenie ogólnej wskazówki, że tytułem zadośćuczynienia sąd może przyznać „odpowiednią sumę pieniężną”. Określając wysokość odpowiedniej sumy, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., (...)).

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym powyżej przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Przy czym dotyczy to cierpień fizycznych i psychicznych już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2009 roku - sygn. akt (...), wyraził pogląd, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takich, które poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwe dla człowieka, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych w danym przypadku okoliczności. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy zatem od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki,

co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego. Dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez powoda krzywda, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Pamiętać też należy, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia ma charakter zindywidualizowany i nie może być mierzona stopniem uszczerbku na zdrowiu, jest to niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści przepisu art. 445 k.c. (tak też SA w Białymstoku w wyroku z dnia 26 października 2017 r. (...)).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż bezspornym było to, że w wyniku wypadku powód doznał bardzo poważnych obrażeń ciała, a zatem dobrem prawnym naruszonym było zdrowie ludzkie pojmowane jako „pewien optymalny z punktu widzenia procesów życiowych stan organizmu danej osoby zarówno w aspekcie funkcji fizjologicznych, jak i psychicznych (OTK z 28.05.1997r., (...)). Nie ulega wątpliwości, że zdrowie ludzkie jest dobrem niezwykle cennym, o czym świadczy chociażby objęcie tego dobra konstytucyjną ochroną. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wskazanego orzeczenia „ochrona życia ludzkiego nie może być rozumiana wyłącznie jako ochrona minimum funkcji biologicznych niezbędnych do egzystencji, ale jako gwarancja prawidłowego rozwoju, a także uzyskania i zachowania normalnej kondycji psychofizycznej właściwej dla danego etapu życia”. Nie ulega żadnym wątpliwościom, iż wypadek zmienił życie powoda. Zakres krzywdy podlegającej naprawieniu wyznaczają takie okoliczności jak rodzaj naruszonego dobra, natężenie i czas trwania naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowanie po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r. (...), tak też w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 20 lipca 2018 r. (...))

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia z tytułu krzywdy, jakiej doznał na skutek wypadku z dnia 11 sierpnia 2014r., Sąd uwzględnił zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Bez wątpienia, na skutek poważnych obrażeń odniesionych przez powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem doznał on znacznych cierpień i dolegliwości bólowych, ale przede wszystkim został on trwale ograniczony w wykonywaniu wielu czynności życia codziennego, oraz w dotychczasowej aktywności zawodowej i życiowej. Z osoby sprawnej, pracującej w gospodarstwie rolnym stał się osobą niepełnosprawną, zdaną w wielu czynnościach na pomoc innych, zmuszoną zrezygnować z wielu, aspektów aktywności życiowej. Z uwagi na charakter trwałych obrażeń doznanych przez powoda, oczywistym jest że powód będzie odczuwał w przyszłości skutki wypadku, oraz trwale jego następstwa na zdrowiu.

Ustalając wysokość zasądzonego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę oprócz wszystkich wskazanych wyżej okoliczności także fakt, iż powód uzyskał już zadośćuczynienie w kwocie 22.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela.

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Ustalając kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę charakter doznanej krzywdy i jej trwały skutek w postaci uszczerbku na zdrowiu. Rozmiar poczucia krzywdy dodatkowo potęguje fakt świadomości powoda co do nieodwracalnych skutków jego kalectwa i tego co bezpowrotnie utracił bez swojej winy.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za przyznaniem powodowi R. R. dalszej kwoty 78.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kwota ta, wraz z otrzymaną już przez powoda od pozwanego kwotą, a zatem łącznie 100.000 zł jest zdaniem Sądu adekwatna do krzywdy jakiej doznał w wyniku wypadku drogowego z dnia 11 sierpnia 2014 roku. Posiada ona zdaniem Sądu realną, odczuwalną wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Żądanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej, niż zasądzona Sąd uznał za wygórowane.

Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona – zdaniem Sądu – nadmierna. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego. Intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał zatem na względzie przede wszystkim wiek poszkodowanego, oraz rodzaj trwałych obrażeń i związane z tym cierpienie oraz trwałe wielomiesięczne wyłączenie powoda z aktywności fizycznej. Jak wskazano to już powyżej zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia może prowadzić do jego deprecjacji (orz. SA w G. z dnia 26.02.2019r. (...)). Okolicznością nie bez znaczenia była również sama długotrwałość leczenia szpitalnego związana z kilkukrotną hospitalizacją.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art.455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Jako datę początkową, od której biegą odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty w wysokości 78.000 zł Sąd przyjął zgodnie z żądaniem pozwu datę 21 grudnia 2015r. Początkowa data odsetek co do tej części zadośćuczynienia wynika z faktu iż pismem z dnia 18 listopada 2014 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu, określając żądanie z tytułu zadośćuczynienia. Zgodnie z ustawą z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody lub do 14-go dnia od daty wyjaśnienia wszelkich okoliczności w prawie. Także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15.11.2002r. ((...)) stwierdził, że „ Zakład (...) odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku”.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli dłużnik opóźnia się z zaplaceniem odszkodowania, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Zasadą prawa cywilnego jest zaś, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Powód na etapie postępowania sądowego przedłożył tą samą dokumentację medyczną co do sprawy, która była przedmiotem analizy przez ubezpieczyciela, a obrazowała i dokumentowała zakres trwałych obrażeń i wdrożonego wobec niego leczenia. Ostateczne stanowiska pozwanego zostało wyrażone w piśmie z dnia 21 grudnia 2015r.

Z tego też względu Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powoda krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzoną wyżej kwotę (punkt 2 sentencji wyroku).

Przechodząc z kolei do kwestii ustalenia odpowiedzialności pozwanego z przyszłe skutki mogące się ujawnić w przyszłość, w następstwie czynu niedozwolonego, to zgodnie z uchwałą Sadu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009r. ((...)) pod rządem art. 442 (1) par 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przeszłości. Uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, iż wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia - bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c. - oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Jednakże w uzasadnieniu wyżej przytoczonej uchwały Sąd Najwyższy wskazał również, iż niezbędne jest wyraźne podkreślenie

różnicy pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w sposób generalny, a sytuacją jaka może mieć miejsce w okolicznościach konkretnej sprawy. Należy przypomnieć, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi, stąd w treści podjętej uchwały niezbędne było, odmiennie niż w treści przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia prawnego, użycie określenia, że powód "może mieć" interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Jednocześnie podkreślić należy, że w judykaturze pojawiają się orzeczenia, które z uwagi na nowelizację art. 442 k.c. prezentują stanowisko, iż po stronie poszkodowanego brak jest interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia odpowiedzialności zobowiązanego na przyszłość.

Do przykładu do takich orzeczeń należy wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 listopada 2012r. (...). W treści uzasadnienia wyroku wskazano, że w miejsce uchylonego art. 442 k.c. dodany został art. 442 (1), zgodnie z § 3 którego, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Niezależnie zaś od tego, czy powód dysponowałby bądź nie dysponowałby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie, obowiązany będzie musiał wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., (...)).

Podzielając rozważania zarówno Sądu Najwyższego, co do braku podstaw automatycznego stosowania art. 189 k.p.c. w sprawach o świadczenia związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia oraz rozważania Sądu Apelacyjnego w Białymstoku przytoczone wyżej, stwierdzić należy, że powód nie wykazał, że posiada interes prawny w uzyskaniu orzeczenia ustalającego odpowiedzialność pozwanego na przyszłość.

Podkreślić należy, iż jeśli u powoda wystąpi w przyszłości nowa szkoda, będzie on uprawniony do jej naprawienia na drodze sądowej. Uzyskanie rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i tak nie zwolniłoby powoda od dowodzenia przesłanek uzasadniających żądanie, takich jak nowa szkoda i związek przyczynowy z pobytem w pozwanym szpitalu.

Dlatego też powództwo w powyższym zakresie, na podstawie art. 189 k.p.c., stosowanego a contrario, również zostało oddalone (pkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Z kwoty ostatecznie żądanej przez powoda uznana została kwota stanowiąca blisko 60 % wartości przedmiotu sporu. Łącznie koszty procesu stron wyniosły 11.334 zł z czego po stronie powoda 5.917 zł (opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika 5400 zł, opłata skarbową 17 zł), a po stronie pozwanego 5417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 5400 zł, opłata skarbową 17 zł). Zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegra sprawę, czyli powód 40% a pozwany 60%. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 1083 zł, o czym orzeczono w pkt 3 wyroku.

Sąd nie obciążył dalszymi kosztami sądowymi powoda (pkt 4 wyroku).

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uiszczenia których powód był zwolnieni w części Sąd obciążył pozwanego (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) na które składały się opłata od pozwu 2.340 zł (60% z 3.900 zł) i koszty opinii biegłych 1.798 zł (60% z 2.995 zł), o czym orzeczono w pkt 5 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce sporządzenie uzasadnienia;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:
 - pełnomocnikowi powoda adw. O. Ś. zgodnie z wnioskiem jak na k. 327, na adres jak poprzednio (k. 306) ,
 - pełnomocnikowi pozwanego radcy pr. M. S. zgodnie z wnioskiem z dnia 24.05.2019r. na adres jak poprzednio (k. 305),
3. akta do dalszych czynności przedłożyć z wpływem lub za 21 dni od doręczenia jak wyżej

S., dnia 4.06. 2019 roku Sędzia